

KS. TADEUSZ ZADYKOWICZ

ISTOTA I CECHY MIŁOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ
W BIBLIJNYM OBRAZIE NAŚLADOWANIA CHRYSSTUSA
W POSZUKIWANIU FUNDAMENTU
PERSONALISTYCZNEJ KONCEPCJI MIŁOŚCI

Ludzka miłość stoi w centrum współczesnego nauczania Kościoła. Najważniejsze dokumenty Benedykta XVI¹ oraz inne jego wypowiedzi zawierają głęboką analizę tej postawy. Potrzeba takiej analizy wynika z licznych przejawów deformacji miłości w życiu osobistym i społecznym. Termin „miłość” – jak mówi Benedykt XVI – stał się dziś jednym ze słów najczęściej używanych i także nadużywanych². Istotą tych nadużyć jest – jak się wydaje – oderwanie miłości od podmiotu; od człowieka jako osoby. Charakterystyczne dla naszych czasów, a sięgające swymi korzeniami filozofii Kanta, oderwanie porządku moralnego od porządku ontycznego, znalazło bowiem swoje reperkusje także w postrzeganiu fenomenu miłości. Nastąpiła dziś swoista depersonalizacja tej postawy. Jakby zapomniano, że miłość wyrasta z osobowego istnienia. Dlatego Kościół stawia sobie za cel ukazanie źródeł ludzkiego bytu i jego działania, w tym także źródeł miłości, która winna przenikać wszelkie działania.

Pełne ujęcie fenomenu miłości wymaga jednak umieszczenia jej nie tylko w perspektywie antropologicznej, ale także etycznej i teologicznej. Namysł nad miłością w perspektywie antropologicznej musi zostać zwieńczony pers-

Ks. dr hab. TADEUSZ ZADYKOWICZ – adiunkt Katedry Teologii Moralnej Ogólnej KUL; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: tadeuszz@kul.pl

¹ Chodzi tu głównie o dwie encykliki: *Deus caritas est* (2005) oraz *Caritas in veritate* (2009).

² Por. Encyklika *Deus caritas est*. Watykan 2005 nr 2.

pektywą moralną i teologiczną. Dopiero ta filozoficzno-teologiczna analiza miłości jest w stanie ukazać jej wielkie bogactwo i najgłębsze korzenie. Nie sposób oczywiście wszystkie te aspekty ująć w jednym artykule, więc z konieczności przyjdzie skupić się tylko na wybranych zagadnieniach, które – jak się wydaje – pomogą odsłonić sam fundament chrześcijańskiej koncepcji miłości.

Katolicka refleksja nad miłością, choć odwołuje się do naturalnego doświadczenia oraz do myśli filozoficznej, także przedchrześcijańskiej, czerpie inspirację nade wszystko z Biblii, która nie stanowi wprawdzie systematycznego wykładu na ten temat, ale w charakterystyczny dla siebie sposób, posługując się obrazami, symbolami, przedstawia istotę miłości i jej cechy. Jednym z takich obrazów jest naśladowanie Chrystusa, które zdaje się odsłaniać podstawowe elementy personalistycznej koncepcji miłości. Analiza tego wezwania, zawartego zarówno w Ewangeliach jak i w innych pismach Nowego Testamentu, pomoże uwydatnić istotne cechy miłości. Jest to jednak możliwe tylko w oparciu o znajomość biblijnej terminologii oraz kontekstów, w których to wezwanie występuje.

I. KONTEKST I TERMINOLOGIA

Naśladowanie Chrystusa stanowi niewątpliwie jeden z podstawowych tematów Nowego Testamentu. Mimo że doczekał się on wielu opracowań³, do dzisiaj budzi pewne trudności w interpretacji, zwłaszcza ze względu na używaną terminologię, która nie jest jednoznaczna, a co więcej tłumaczenia (nie

³ Por. M. H. F r a n z m a n n. *Follow me. Discipleship according to Saint Matthew*. St. Louis, Mo.: Concordia Publishing House 1961; A. S c h u l z. *Nachfolgen und Nachahmen. Studien über das Verhältnis der neutestamentlichen Jüngerschaft zur urchristlichen Vorbildethik*. München: Kösel Verlag 1962; H. D. B e t z. *Nachfolge und Nachahmung Jesu Christi im Neuen Testament*. Tübingen: Mohr 1967; M. H e n g e l. *Nachfolge und Charisma. Eine exegetisch-religionsgeschichtliche Studie zu Mt 8, 21f. und Jesu Ruf in die Nachfolge*. Berlin: Veflag Alfred Töpelmann 1968; R. S c h n a c k e n b u r g. *Die sittliche Botschaft des Neuen Testaments*. Bd. 1-2. Freiburg–Basel–Wien: Herder 1986-1988; E. B e s t. *Disciples and discipleship. Studies in the Gospel according to Mark*. Edinburgh: T. & T. Clark 1986; t e n z e. *Following Jesus. Discipleship in the Gospel of Mark*. Sheffield: JSOT Press 1981; J. D. G. D u n n. *Jesus' call to discipleship*. Cambridge: University Press 1992; P. J. v a n O o l. *Befreiende Praxis der Nachfolge. Biblische, historische und befreiungstheologische Impulse zur Nachfolge Jesu, des Christus*. Würzburg: Seelsorge Echter Verlag 2000; *Discipleship in the New Testament*. Red. F. F. Segovia. Philadelphia: Fortress Press 1985.

tylko polskie) nie zawsze dokładnie oddają treść tekstu oryginalnego. W znaczeniu potocznym naśladowanie oznacza bowiem działanie oparte na jakimś wzorze, modelu lub przykładzie. Biblia określa ten wzór terminem „typ” (gr. *typos*, łac. *figura*), oznaczającym namacalną figurę pewnej duchowej rzeczywistości⁴, która kryje w sobie zapowiedź przyszłości; czy też – jak mówi św. Paweł – jest cieniem (gr. *skia*) spraw przyszłych (por. Kol 2, 17; por. także: Hbr 8, 5; 10, 1). Ten wzór może mieć charakter osobowy, ale może być także rzeczą, ideą, a nawet wyobrażeniem. Co więcej, osoba, którą się naśladuje, może być postacią konkretną, obecną, ale może pochodzić także ze świata fikcji, ułudy, legendy. Taką treść terminu „naśladowanie” oddaje greckie słowo *mimeisthai* (łac. *imitare*). To słowo jednak w Ewangeliach nie występuje ani razu; tym bardziej nie jest użyte ono na określenie działania człowieka jako działania opartego na wzorze Jezusa. Ewangelie jednak zawierają inne zwroty, które obejmują treść znaczeniową słowa „naśladowanie” (gr. *mimesis*), a nawet ją przekraczają. Chodzi tu głównie o kontekst powołania i zwrot „pójdź za mną”, który w powiązaniu z kategorią ucznia (gr. *mathetes*) odsłania samą istotę oraz szczegółowe aspekty naśladowania i jego konsekwencje. Inne pisma Nowego Testamentu używają również słowa *mi-meisthai*, choć jego znaczenie przekracza zwykłe odwzorowywanie, jak to zdaje się sugerować polski czasownik „naśladować”.

Pierwszym słowem, które w Ewangeliach wyraża wezwanie do naśladowania Chrystusa, jest grecki zwrot *deute opisou mou*, który egzegeci tłumaczą jako „Hejże, za mną!”⁵. Tymi słowami Jezus powołuje swoich pierwszych apostołów (por. Mk 1, 17; Mt 4, 19; Łk 5, 11). W tym samym kontekście powołania uczniów pojawia się także słowo *akolouthein*. To słowo, a dokładniej zwrot: *akolouthei moi*, Jezus kieruje do celnika Mateusza (por. Mk 2, 14; Mt 9, 9; Łk 5, 27), a także do bogatego młodzieńca (por. Mk 10, 21; Mt 19, 21; Łk 18, 22). Oznaczają ono tyle, co „towarzyszyć” komuś, „być z” kimś. Oba te zwroty (być może bardziej drugi z nich) wyrażają wspólnotę z Jezusem, która w przyszłości ma doprowadzić także do odwzorowywania Jego postaw. Zawierają więc one również myśl o naśladowaniu w ścisłym

⁴ Por. J a n P a w e ł II. *Kat. Maryja figurą i wzorem Kościoła* (6.08.1997) nr 1.

⁵ Por. F. M i c k i e w i c z. *Wspólnota uczniów Jezusa. Powołanie – formacja – posłannictwo*. Zabki: Apostolicum 2008 s. 45-50; t e n ż e. *Naśladowanie Mistrza w działalności Jezusa oraz św. Pawła*. „Communio” 25:2005 nr 5 s. 70. Por. także: J. J. V i n c e n t. *Disciple and Lord. The Historical and Theological Significance of Discipleship in the Synoptic Gospels*. Sheffield: Academy Press 1976 s. 25-28.

znaczeniu (gr. *mimesis*; łac. *imitatio*), jednakże podkreślają przede wszystkim fundament tego naśladowania, jakim jest bycie „z” Jezusem i kroczenie „za” Nim. Jezus jest zatem wzorem (gr. *hosper*), ale najpierw jest przewodnikiem (gr. *hodegos*), liderem, pionierem, wodzem (gr. *archegos*), który poprzedza (gr. *proago*) tych, których sam wzywa. Dopiero jako przewodnik mówi On „Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem” (Mt 11, 29). Tym samym przedstawia siebie jako zobowiązujący do naśladowania wzór. Naśladowanie jako „pójście za” osobą ukazuje swoje specjalne oblicze w pewnym szczególe z drogi krzyżowej, na który zwraca uwagę św. Łukasz. Opisując pomoc Szymona z Cyreny, Ewangelista ten podaje, że żołnierze włożyli na Szymona krzyż, „aby go niósł *za* Jezusem” (23, 26). Owo „za” z jednej strony zdaje się odpowiadać całej ewangelicznej terminologii naśladowania, a z drugiej jest podkreśleniem, że autentyczny uczeń Jezusa „naśladuje Go” („idzie za Nim”) we wszystkich Jego postawach, a zwłaszcza w Jego cierpieniu i męce podjętej z miłości⁶.

Drugim kontekstem ewangelicznego wezwania do naśladowania są ukazwane przez Jezusa ideały doskonałości moralnej, zawarte w błogosławieństwach i innych Jego pouczeniach. Ideały te zyskują tu rangę wzoru (gr. *typos*, łac. *figura*), przykładu do naśladowania (gr. *hypodeigma*, łac. *exemplum*), modelu postępowania (gr. *hypogrammon*⁷ tłumaczone na łacinę także jako *exemplum*). Należy jednak pamiętać, że i one wskazują ostatecznie na Osobę, w której zostały już zrealizowane. Zatem nawet wzór, zawarty w Jego nauce (gr. *hypotyposis*⁸; łac. *forma*), ostatecznie wskazuje na Niego samego jako na Wzór najdoskonalszy. Ten wzór zawarty jest zresztą nie tylko w Jego postępowaniu, nie tylko w Jego nauce, ale także w tym, kim On jest. Stąd, na przykład, Jego relacja do Kościoła stanowi wzór ofiarnej, wiernej i wyłączonej miłości małżeńskiej (por. Ef 5, 21-33), zaś Jego zjednoczenie z Ojcem czyni widzialnymi Jego przymioty. Wśród tych przymiotów, które są stawiane jako wzór postępowania uczniom, najważniejsze miejsce zajmuje Jego doskonała miłość i miłosierdzie: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5, 48) oraz „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz

⁶ Por. H. S ł a w i ń s k i. *Naśladowanie Chrystusa ukrzyżowanego według synoptyków* „Studia Włocławskie” 2:1999 s. 254.

⁷ Ten rzeczownik został użyty w Nowym Testamencie tylko jeden raz, w pierwszym Liście św. Piotra, który przypomina: „Chrystus przecież cierpiał za was i zostawił wam wzór, abyście szli za Nim Jego śladami” (2, 21).

⁸ Terminem *hypotyposis* św. Paweł określa wzór zawarty w „zdrowej nauce” (por. 2 Tm 1, 13). Wskazuje on raczej na pewien model, wzorzec postępowania.

jest miłosierny” (Łk 6, 36). Wzorem, który należy odzwierciedlać, jest nade wszystko sam Chrystus, a zwłaszcza Jego męka i zmartwychwstanie (por. Flp 2, 5-11)⁹.

Ewangeliczne wezwanie do naśladowania Chrystusa osiąga swój punkt kulminacyjny w słowach, które przedstawiają Go jako nową miarę miłości: „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem” (J 15, 12). Przykazanie miłości, a tym samym cała moralność, uzyskuje tu nowy, konkretny wzorec, mianowicie przykład Jezusa. Miarą tej miłości jest Jego miłość do uczniów. Naśladowanie Chrystusa wyraża się więc w odtwarzaniu przykładu Jego miłości. Jakkolwiek więc sam termin „naśladowanie” nie pojawia się ani w Ewangeliach synoptycznych, ani w Ewangelii według św. Jana, to jednak należy stwierdzić, że całe życie i postępowanie Chrystusa, uwieńczone ofiarą krzyża z miłości „za braci”, jest w nich ukazane jako trwałe wzór i ideał, na co wyraźnie wskazuje Chrystus, mówiąc w Wieczerniku po umyciu nóg Apostołom: „Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem” (J 13, 15). Słowa te zresztą – jak twierdzi Jan Paweł II – odnoszą się nie tylko do gestu obmycia nóg, ale do całego życia, które Chrystus uważa za pokorną służbę¹⁰. I jak z tego wnioskuje Papież: „Każdy z uczniów otrzymuje wezwanie, by iść w ślady Syna Człowieczego, który «nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu» (Mt 20, 28)”¹¹.

Termin *mimēsthai* używany jest dopiero w kontekście popaschalnym, gdzie z kolei nie stosuje się w zasadzie słowa *akolouthēin*¹². Zmiana ta następuje w związku ze zmianą adresata wezwania do naśladowania. Po Zmartwychwstaniu jest nim każdy wierzący, który na równi z powołanymi bezpośrednio przez Jezusa – Jego apostołami i uczniami – jest zobowiązany do kroczenia duchową drogą, czego istotnym elementem jest kształtowanie swojego życia na wzór wywyższonego Pana. W takim znaczeniu słowa *mimēsthai* (naśladować) i *mimētēs* (naśladowca) występują w listach św. Pawła, który wiąże tę postawę z obrazem umierania i zmartwychwstania chrześcijan

⁹ Por. W. S. K u r z. *Kenotic Imitation of Paul and of Christ in Philipians 2 and 3*. W: *Discipleship in the New Testament* s. 103 nn.

¹⁰ Por. Kat. *Jezus Chrystus – wzór zbawczej przemiany człowieka* (17.08.1988) nr 3.

¹¹ Tamże.

¹² Wyjątek stanowią jedynie dwa testy nowotestamentalne, w których pojawia się ten zwrot po zmartwychwstaniu Chrystusa (J 21, 19; Ap 14, 4). W listach św. Pawła występuje on tylko raz (por. 1 Kor 10, 4).

razem z Chrystusem (por. 2 Kor 4, 10-11) oraz z tematem obrazu Boga (gr. *eikon*, łac. *imago*) wpisanym w człowieka, z podkreśleniem jednak, że ten obraz został człowiekowi przywrócony przez Chrystusa, będącego doskonałym obrazem Ojca¹³. Naśladowanie Chrystusa – w świetle listów Pawłowych – jest więc niczym innym, jak uzewnętrznieniem, poświadczeniem w codziennym życiu tej wspólnoty, której źródłem jest Chrystus, a którą wyraża „nowe życie w Chrystusie”¹⁴. Życie – zgodne z tym darem – oznacza również odwzorowywanie postaw Jezusa, które streszczają się w stwierdzeniu, że „nie żył On dla siebie”, ale dla braci (por. Rz 15, 1-7; Flp 2, 5). Wzajemna miłość i przebaczenie są – zdaniem św. Pawła – konkretną formą naśladowania Chrystusa (por. Kol 3, 13; Ef 4, 32–5, 2). Zaś celem tego naśladowania jest wspólnota z Nim, którą Paweł określa jako „przyoblekanie się w Chrystusa” (por. Rz 13, 14).

Obie te idee – pójścia za Jezusem (łac. *sequela*) i naśladowania (łac. *imitatio*) – łączy wyraźnie Pierwszy List św. Piotra: „Chrystus przecież cierpiał za was i zostawił wam wzór, abyście szli za Nim Jego śladami” (2, 21). Przez swoje całkowite oddanie Bogu stał się On doskonałym wzorem do naśladowania, stąd trzeba pójść po Jego śladach, by się do Niego upodobnić¹⁵. Dopiero w świetle tak rozumianego naśladowania Chrystusa, jako jedynego Mistrza i jedynego Wzoru, możliwe jest również naśladowanie wzorów ludzkich, o czym świadczą zwłaszcza liczne wezwania św. Pawła, odnoszące się zresztą również do jego przykładu (por. 1 Tes 2, 1-12; 1 Kor 11, 1; 4, 16; Flp 3, 17; Ga 4, 12).

Termin „naśladowanie”, „naśladować” przyjmuje w Biblii różne znaczenia. Wyraża on zarówno fizyczne pójście za osobą, jak i postawę duchową względem osoby. W powiązaniu z takimi terminami, jak „wzór”, „przykład”, a zwłaszcza w odniesieniu do kategorii ucznia, odsłania on istotne elementy chrześcijańskiej koncepcji miłości. Można pójść tylko za kimś, kogo uczyni się najpierw „przedmiotem” własnej miłości, rozpoznając akt miłości w jego

¹³ Por. S. T. P i n c k a e r s. *Źródła moralności chrześcijańskiej. Jej metoda, treść, historia*. Tł. A. Kuryś. Poznań: W drodze 1994 s. 129; F. G. Mc L e o d. *The image of God in the Antiochene tradition*. Washington, DC: The Catholic University of America Press 1999 s. 49.

¹⁴ Por. J. N a g ó r n y. *Teologiczna interpretacja moralności Nowego Przymierza*. Red. K. Jeżyna, J. Gocko, W. Rzepa. Lublin: Wydawnictwo KUL 2009 s. 275. Por. także: R. A. W i l d. *'Be Imitators of God'. Discipleship in the Ephesians*. W: *Discipleship in the New Testament* s. 133 nn.

¹⁵ Por. N a g ó r n y. *Teologiczna interpretacja moralności Nowego Przymierza* s. 277.

zaproszeniu. Trwanie przy nim i postępowanie za nim będzie zaś oznaczało stopniowe przekształcanie swego życia na wzór, którego dostarcza osoba umiłowana. Ten wzór – jak wskazują teksty Nowego Testamentu – dotyczy zaś różnych przejawów miłości oraz różnych sytuacji, w których ma się wyrazić miłość do Boga i do człowieka.

II. MIŁOŚĆ JAKO RELACJA MIĘDZYOSOBOWA

Biblijna terminologia oraz kontekst, w jakim występuje wezwanie do naśladowania Chrystusa, wskazuje, że miłość urzeczywistnia się w relacjach międzyosobowych. Nie jest ona zatem jakąś statyczną dyspozycją człowieka, ale rodzi się w wolnej odpowiedzi na dar i wezwanie Chrystusa, który zapraszając do wspólnoty ze sobą, wskazuje zarazem na wzór miłości zawarty przede wszystkim w Jego Osobie, a nie tylko w głoszonej nauce czy w jakimś bezosobowym ideale. W pełni angażująca osobę odpowiedź człowieka dynamizuje wszystkie jego działania zarówno w wymiarze wertykalnym, jak i horyzontalnym.

... oparta na wezwaniu i darze Chrystusa

Biblijny obraz naśladowania Chrystusa wskazuje najpierw na szczególne relacje między Nauczycielem a uczniem. Relacje te oparte są na wzajemnej miłości, choć prymat w ich nawiązaniu należy zawsze do Nauczyciela. To On szuka sobie uczniów, którzy pójdą za nim, pozostaną z Nim i dopiero na tej wspólnocie w przyszłości powstanie relacja naśladowania w ścisłym znaczeniu. Wszyscy Ewangelisci podkreślają ten podstawowy charakter inicjatywy Chrystusa. To On szuka sobie uczniów-naśladowców. On wykazuje się całkowitą inicjatywą, w której objawia się nie tylko Jego suwerenna wola, ale również – co podkreśla Jan Paweł II – głęboka miłość¹⁶. On wychodzi ze swego miejsca pobytu, szuka, powołuje (por. J 1, 35-37). Uczeń nie musi spełnić żadnych warunków wstępnych; nie musi mieć określonych predyspozycji moralnych, społecznych. Nie musi posiadać specjalnych cnót ani pochodzić z odpowiedniego środowiska. Co więcej, jest to zawsze człowiek konkretny, a nie jakaś jego idea. Ten człowiek ma swoją historię życia, swój

¹⁶ Por. Kat. *Wola Chrystusa fundamentem życia konsekrowanego* (12.10.1994) nr 2.

zawód, swoją płeć. Naśladowanie rodzi się więc z miłości do konkretnej osoby i jest to najpierw miłość Nauczyciela. Tę miłość pozwalają dostrzec opisy powołania apostołów, a być może jeszcze wyraźniej przekaz o powołaniu bogatego młodzieńca. Kiedy ten oświadczył, iż zachowywał przykazania od najmłodszych lat, Jezus – jak podkreśla Ewangelista – „spojrzał z miłością na niego” (Mk 10, 21). To przenikliwe spojrzenie, pełne miłości, towarzyszy zaproszeniu: „Idź, sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną!”. Z tej ewangelicznej sceny, a zwłaszcza ze wzmianki o miłości Mistrza, Jan Paweł II wyprowadza wniosek: „Ta Boska i ludzka miłość Jezusa objawia się w każdym wezwaniu do złożenia całkowitego daru z siebie na drodze naśladowania, która ma odzwierciedlać odwieczną miłość Ojca”¹⁷.

Miłość, tak jak naśladowanie, jest dziełem łaski. W szkole Jezusa nie wystarczy zapłacić za wykształcenie, by je zdobyć. Bycie uczniem uwarunkowane jest tutaj uprzedzającym spojrzeniem i słowem zaproszenia¹⁸. Wszelkie zaangażowanie ucznia jest już odpowiedzią na Jego obdarowanie. Tym szkoła Jezusa odróżniła się od innych typów szkół, które w Jego czasach, wcześniej i później, powstawały w Egipcie, Asyrii, Babilonii, Grecji, Rzymie, a także od tych, jakie powstają dzisiaj. Różnica ta polega również na tym, że Jezus, w odróżnieniu od innych nauczycieli, wiąże swego ucznia nie tyle z głoszoną przez siebie nauką, ile z sobą samym. Obdarowując miłością, oczekuje adekwatnej do tego odpowiedzi – odpowiedzi miłości¹⁹.

Istotą daru, jakiego Chrystus udziela wybranym przez siebie uczniom, jest wspólnota oparta na miłości, która – jak podkreśla zwłaszcza św. Jan – ma swój niedościgły model w tej wspólnocie, jaką Syn tworzy z Ojcem (por.

¹⁷ Por. tamże.

¹⁸ Por. M i c k i e w i c z. *Wspólnota uczniów Jezusa* s. 18; S ł a w i ń s k i, *Naśladowanie Chrystusa ukrzyżowanego* s. 253; W. B r a c h t. *Jüngerschaft und Nachfolge*. W: *Kirche im Werden. Studien zum Thema Amt und Gemeinde im Neuen Testament*. Red. J. Hainz. München–Paderborn–Wien: Verlag Ferdinand Schöningh 1976 s. 143-165; T. G o f f i. *Sequela/Imitazione*. W: *Nuovo dizionario di teologia morale*. Red. F. Compagnoni, G. Piana, S. Privitera. Cinisello Balsamo: Editrice San Paolo 1990 s. 1213; H e n g e l. *Nachfolge und Charisma* s. 56.

¹⁹ Por. J. W e i s m a y e r. *Nachfolge Christi*. W: *Lexikon der christlichen Moral*. Red. K. Hörmann. Innsbruck–Wien–München kol. 1105; R. R i e s n e r. *Jesus als Lehrer. Eine Untersuchung zum Ursprung der Evangelien-Überlieferung*. Tübingen: J. C. B. Mohr 1988 s. 246; S. H e ß e. *Berufung aus Liebe zur Liebe. Auf der Spurensuche nach einer Theologie der Berufung, unter besonderer Berücksichtigung des Beitrags von Hans Urs von Balthasar*. St. Ottilien: EOS-Verlag 2001 s. 221.

J 5, 19). Także cel tej wspólnoty ma charakter nadprzyrodzony. Wykracza on dalece poza cele doczesne. Zwłaszcza przez autora Listu do Hebrajczyków zostaje on umiejscowiony w wiecznej ojczyźnie, do której zmierza się poprzez konkretne sytuacje życia na ziemi. Cel ten jednak nie może być osiągnięty przez człowieka jako wyłączny skutek jego wysiłków. On także jest darem, którego zadatek stanowi obraz Boży udzielony człowiekowi już w akcie stworzenia oraz dar nowego życia jako owoc odkupienia. Św. Paweł, wiążąc tematykę naśladowania Chrystusa z tymi prawdami, podkreśla jego łaskawy charakter. W tym świetle naśladowanie jest życiem na miarę obrazu Bożego i uzewnętrznianiem daru nowego życia²⁰. Nie jest ono zatem wyłącznym wysiłkiem człowieka, ale owocem łaski. Jeszcze mocniej ten łaskawy charakter naśladowania zdaje się podkreślać św. Paweł wzywając chrześcijan: „Bądźcie więc naśladowcami Boga, jako dzieci umiłowani i postępujcie drogą miłości, bo i Chrystus was umiłował i samego siebie wydał za nas w ofierze i dani na wdzięczną wonność Bogu” (Ef 5, 1-2). Wskazuje tym samym na miłość Boga jako fundament i początek naśladowania, a zarazem jako na fundament i źródło postawy człowieka.

Biblijny obraz naśladowania Chrystusa ukazuje, że miłość ludzka winna być odniesiona najpierw do swego najgłębszego źródła, jakim jest bezinteresowna miłość Boga objawiona w darze Syna. W nim wyraża się najgłębsza istota Boga, który jako Miłość pozostaje niewyczerpanym źródłem obdarowywania²¹. Jednak ten istotny aspekt miłości możliwy jest do odkrycia jedynie w perspektywie pełnego obrazu naśladowania. Sprowadzenie go bowiem do prostej imitacji zaowocowałyby prawdopodobnie bardzo jednostronnym obrazem miłości jako wyłącznego działania człowieka. To tymczasem jest już czymś wtórnym; jest bowiem odpowiedzią na dar podobieństwa do Boga oraz „nowego życia”. W wyjaśnianiu fenomenu miłości jako daru niezbędne jest także odwołanie się do tajemnicy i roli Ducha Świętego. Na obecnym etapie dziejów zbawienia to On „przynagła”, „wewnętrznie pobudza”, „porusza” do pójścia za Chrystusem i naśladowania Go, ale przede wszystkim uczestniczy w obdarowaniu człowieka obrazem Bożym oraz „no-

²⁰ Por. G. B i e m e r. *Das Vorbild Gottes. Zur theologischen Bedeutung des Vorbildes. W: Christ werden braucht Vorbilder. Beiträge zur Neubegründung der Leitbildthematik in der religiösen Erziehung und Bildung.* Red. G. Biemer, A. Biesinger. Mainz: Matthias-Grünwald-Verlag 1983 s. 84; J. W e r b i c k. *Bilder sind Herausforderungen. Gottebenbildlichkeit – Imitatio Christi – Nachfolgebilder.* W: *Vor-Bilder. Realität und Illusion* s. 188.

²¹ Por. J a n P a w e ł II. Encyklika *Dominum et Vivificantem*. Watykan 1986 nr 23.

wym człowieczeństwem”, które domaga się odpowiedzi w postawie pójścia za Chrystusem i naśladowania Go w miłości.

Człowiek, stworzony z miłości i powołany do miłości, odczytuje w tym swoje zobowiązanie. W dar wpisane jest bowiem zadanie. Tym samym miłość jest działaniem w pełni ludzkim, ale w perspektywie biblijnego obrazu naśladowania Chrystusa jest ona nade wszystko darem Boga. Ten dar zostaje powierzony wolności i odpowiedzialności człowieka, który cel swojej egzystencji upatruje w nieustannym dążeniu do jak najdoskonalszego upodobnienia się w miłowaniu Boga i ludzi do swego Prawzoru. Na tym też zasadza się jego godność oraz status osoby jako daru i zobowiązania.

... dopełniająca się w wolności i ofierze człowieka

Właściwą odpowiedzią człowieka na wezwanie Mistrza jest życie z Nim i tak jak On. Taka postawa może być motywowana jedynie miłością. Oznacza ona bowiem całkowite związanie swojego losu z losem Nauczyciela, którego misja była przecież także wyrazem miłości. Postawa ucznia ma być zatem uczestnictwem w tej samej miłości. Kierując się miłością do ludzi, których umiłował Jezus, także Jego uczeń winien podjąć cierpienie, a nawet śmierć z miłości do braci. Taka postawa wymaga jednak najpierw zaangażowania ludzkiej wolności. To zaangażowanie tej właśnie władzy uruchamia cały proces, który ma zmierzać do coraz pełniejszej jedności z Nauczycielem i ze współuczniaczami. Pierwszą decyzję o pójściu za Mistrzem wyraża ewangeliczny obraz rozstania się z posiadanymi dobrami materialnymi, a nawet z najbliższymi osobami (por. Łk 14, 26). Jak decydujące znaczenie w odpowiedzi na miłość posiada ludzka wolność, pokazuje decyzja bogatego młodzieńca, który – jak mówią Ewangelie – „odszedł zasmucony, ponieważ miał wiele posiadłości” (por. Mk 10, 22; Mt 19, 22; Łk 18, 23), mimo że wcześniej Chrystus spojrział na niego z miłością. Do naśladowania, podobnie jak do miłości, nie można nikogo przymusić. Ewangelie podkreślają, że do dania takiej odpowiedzi miłości na miłość Mistrza zdolni są zwłaszcza ludzie ubodzy, pokrzywdzeni. Z racji swego położenia są oni szczególnie bliscy Chrystusowi i Jego losowi.

Wolność i bezinteresowność ucznia dochodzi do głosu zwłaszcza w obliczu cierpienia i prześladowań, a nawet śmierci, które przyjdzie mu podjąć w owym całkowitym zjednoczeniu z Mistrzem na drodze naśladowania (por. Mk 8, 34;

Mt 16, 24; 10, 38; Łk 9, 23; 14, 27)²². Teksty te mówią o krzyżu jako nieodłącznym elemencie naśladowania. Należy pamiętać, że krzyż Chrystusa był przede wszystkim objawieniem Jego miłości. Dlatego zaproszenie do dźwignia go jest tak naprawdę zaproszeniem do udziału w Jego miłości, a nie do cierpienia, umartwienia czy wyrzeczenia, co zdają się sugerować niektóre klasyczne interpretacje *imitatio Christi*²³. Prawda o miłości ucznia, jako właściwej odpowiedzi na miłość Nauczyciela, wybrzmiewa więc szczególnie w podkreśleniu związku naśladowania z cierpieniem. To właśnie w ofierze składanej na wzór Chrystusa osiąga swój szczyt naśladowanie i miłość jako jego istota²⁴. Biblijny obraz naśladowania Chrystusa ukazuje w jaki sposób tworzy się osobowa więź człowieka z Bogiem oraz z innymi ludźmi. Przyjęty w duchu wolności i odpowiedzialności dar jest początkiem relacji, w którą zostanie zaangażowany cały człowiek.

... angażująca całą osobę

Całkowite związanie swego losu z losem Nauczyciela oznacza zaangażowanie w tę relację całego swego bytu. W naśladowaniu – jak je ukazują ewangeliczny obraz *sequela* oraz *imitatio Christi* – nie wystarcza bowiem zaangażowanie rozumu, wyrażające się w przyjęciu intelektualnych pouczeń. Nie wystarcza także samo zaangażowanie uczuć, które – jak pokazuje przykład Nikodema (por. J 3, 1-21) – choć pełnią rolę motywacyjną wywołując zachwyty, fascynację Osobą Nauczyciela – nie zawsze prowadzą do naśladowania. Tym bardziej nie wystarcza zaangażowanie cielesności, gdyż to oznaczałoby „ślepa” imitację.

„Pójście za” wzorem i naśladowanie Nauczyciela oznacza swoiste przywiązanie do Jego Osoby całym sobą²⁵. Poznanie Go i bycie z Nim, angażujące

²² Por. R. D i l l m a n n. *Christlich handeln in der Nachfolge Jesu. Beispiele aus dem Markusevangelium, ausgearbeitet für die Gemeinde, Schule und Erwachsenenbildung*. Mainz: Mattias-Grünewald-Verlag 1989 s. 46-48, L. O b e r l i n n e r. *Hat Jesus seine Jünger zur „Leidenschaftsnachfolge“ berufen? Zum Problem einer historischen Begründung der Todeserwartung und Todesgewißheit Jesu*. Freiburg: Universität, Dissertationen 1979 s. 3-19; J. Z i n k. *Jesus. Meister der Spiritualität*. Freiburg–Basel–Wien: Herder 2001 s. 196.

²³ Por. R. S c h n a c k e n b u r g. *Nachfolge Christi – heute. Antworten und Weisungen aus dem Neuen Testament*. Freiburg–Basel–Wien: Herder 1976 s. 44.

²⁴ Por. U. F e e s e r - L i c h t e r f e l d. *Berufung. Eine praktisch-theologische Studie zur Revitalisierung einer pastoralen Grunddimension*. Münster: LIT Verlag 2005 s. 246.

²⁵ Por. F. N ö t s c h e r. *Gotteswege und Menschenwege in der Bibel und in Qumran*. Bonn: Peter Hanstein Verlag 1958 s. 115; A. B i e s i n g e r. *Empirisch-ethische Grundzüge*

zarówno ciało jak i rozum, a przede wszystkim wolę, ma prowadzić do kształtowania swego życia na Jego wzór. Bycie z Nim nie ma więc na celu jedynie poznania prawdy, ale wspólnotę osób. Jest to wspólnota o charakterze totalnym, bez żadnych wyjątków i zastrzeżeń. Ten charakter najlepiej wyraża wezwanie do udziału w posłannictwie Mistrza. Całościowe zaangażowanie ucznia ukazuje również wymaganie, jakie Jezus kieruje w związku z koniecznością rozluźnienia dotychczasowych relacji rodzinnych i przyjacielskich, ze specyficznym podejściem do dóbr i bogactw (por. Mt 8, 19-22; 10, 37; 19, 16-22). Uczeń zatem to nie tylko ktoś, kto poznaje, ale także wypełnia tę samą misję, dzieli los ze swoim Mistrzem. Ponieważ ten los wiąże się ze sprzeciwem innych, a nawet z nienawiścią i prześladowaniem, można go podjąć tylko w imię wielkiej miłości, której podmiotem jest cały człowiek. Tak jak w swej integralności człowiek jest objęty miłością Chrystusa, tak miłość – jako odpowiedź człowieka – winna obejmować całą jego osobę. Jego dar winien być również całkowity i nie może zawierać jakichś ograniczeń.

Biblijny obraz naśladowania Chrystusa ukazuje miłość człowieka jako akt osoby, a więc jako działanie świadome i wolne, nie pozbawione także elementów uczuciowych oraz wyrażające się poprzez sferę cielesną. Wprawdzie poszczególne elementy tego obrazu, np. w postaci specyficznych akcentów rozłożonych przez autorów przywoływanych opisów powołania uczniów, kładą nacisk na którąś z tych sfer²⁶, ostatecznie jednak chodzi zawsze o życie wiary i miłości, w które zaangażowany jest cały człowiek. Naśladowanie nie jest rodzajem relacji o charakterze intelektualnym czy emocjonalnym, ale nową egzystencją w Chrystusie, która obejmuje całą osobę przy założeniu wszakże jej dynamizmu i zdolności coraz pełniejszego otwarcia na dar i coraz pełniejszej nań odpowiedzi.

... oparta na dynamizmie osoby

Naśladowanie Chrystusa – jak to ukazuje Nowy Testament – jest procesem, który podlega pewnemu dynamizmowi, związanemu nade wszystko z sytuacją człowieka. Ten dynamizm jest widoczny zarówno w ujęciu naśladowania jako towarzyszenia osobie i kroczenia jej śladami, jak też naśladowania jako odwzorowywania, imitacji postaw nauczyciela. Proces ten odpowiada

des Nachahmungslernens. Humanwissenschaftliche Orientierung. W: Christ werden braucht Vorbilder s. 56-57.

²⁶ Św. Jan szczególnie podkreśla rolę poznania w naśladowaniu (por. J 10, 4. 27).

strukturze człowieka, który – jako byt dynamiczny – nieustannie się staje i realizuje poprzez świadome i wolne, ukierunkowane na Boga, działanie.

Człowiek wprawdzie „od wieków” został przeznaczony na to, „by się stał na wzór obrazu Jego Syna, aby On był pierworodnym między wielu braćmi” (por. Rz 8, 29), jednak to przeobrażenie wedle wzoru Chrystusa dokonuje się stopniowo. „My wszyscy – jak mówi św. Paweł – wpatrujemy się w jasność Pańską jakby w zwierciadle; za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejąc, upodobniamy się do Jego obrazu” (2 Kor 3, 18). Owo „coraz bardziej” wskazuje, że upodobnienie do Chrystusa poprzez Jego naśladowanie nigdy nie osiąga swojego kresu. „Jest to – jak mówi Jan Paweł II – proces duchowy, życiodajny – proces, w którym owocuje śmierć Chrystusa, przeprowadzając nas w paschalny wymiar Jego zmartwychwstania. Proces ten zapoczątkowuje w każdym z nas chrzest jako sakrament śmierci i zmartwychwstania Chrystusa [...]. Proces tej zbawczej przemiany w Chrystusie rozwija się w nas «aż dojdziemy wszyscy razem [...] do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa» (Ef 4, 13)”²⁷.

Niektóre teksty ewangeliczne mogłyby wprawdzie sugerować, że uczeń Chrystusa jest niejako „skazany” na Jego doświadczenia, a więc naśladowanie Go jest wyrazem pewnego automatyzmu: „Sługa nie jest większy od swego pana. Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować” (J 15, 20). Naśladowanie nie jest jednak postawą bierną. Wymaga ono odpowiedzialnego zaangażowania naśladowców. Kierując do nich słowa „pójdźcie za mną”, Jezus zapowiedział, że ich dopiero nimi uczyni. Jak wskazują Ewangelie, ten proces nie przebiegał bez problemów. Wzrastanie w posłannictwie oznaczało nie tylko coraz głębszą wiarę i miłość, ale także nawrócenie. Być może najbardziej ten dynamizm dochodzi do głosu w obliczu niezdrowej rywalizacji, licytowania się i różnych sprzeczek, jakie miały miejsce w gronie uczniów (por. Mk 9, 34; 10, 35-41; Łk 9, 46; 22, 24; Mt 18, 1; 20, 20-24), które wskazują na niedoskonałość miłości i konieczność jej nieustannego oczyszczania.

Dynamizm naśladowania wyraża się także i w tym, że uczeń musi odnajdować ciągle nowe drogi naśladowania Mistrza. Zwłaszcza w kontekście popaschalnym musi niejako dokonać metaforyzacji wezwania zawartego w Ewangelii. Uzyskując miano ucznia – różniącego się przecież od apostoła czy ucznia bezpośrednio powołanego przez Chrystusa – musi odnaleźć właściwe

²⁷ J a n P a w e ł II. *Kat. Jezus Chrystus – wzór zbawczej przemiany człowieka* (17.08.1988) nr 10.

sobie formy kroczenia za Nim i przekształcania swego życia na Jego wzór. Ten dynamizm wyraża wezwanie Jezusa do przyjęcia i dźwignia krzyża w relacji św. Łukasza. Ewangelista ten, uzupełniając relację św. Mateusza (16, 24) i św. Marka (8, 34), zaznacza, że należy to czynić „co dnia” (9, 23). Tym samym obowiązek naśladowania wykracza poza dźwignie historycznego, drewnianego krzyża, który Jezus niósł na Golgotę. Męka i krzyż stają się raczej pewnym symbolem, którego treść należy odczytać w konkretnych warunkowaniach własnego życia. Co więcej, zobowiązania z tym związane dotyczą nie tylko relacji wertykalnych, ale także obowiązków względem innych ludzi.

III. SPOŁECZNY WYMIAR MIŁOŚCI

Biblijny obraz naśladowania Chrystusa i związanego z nim obowiązku miłości zawiera bardzo wyraźne aspekty społeczne i nie może być w żadnym wypadku interpretowany w duchu indywidualistycznym. Ten społeczny charakter naśladowania polega najpierw na tym, że jest ono powszechnym obowiązkiem. Wskazuje na to już biblijna terminologia. Wprawdzie wśród różnych interpretacji były i są w dalszym ciągu takie, które postawę tę wiążą wyłącznie z formą życia uczniów Jezusa ziemskiego, którzy postępują „jak On”, „postępują „za Nim”, dzielą Jego los i Jego posłannictwo. Jednakże niemal od początku dziejów Kościoła naśladowanie Chrystusa było także rozumiane jako sposób postępowania wszystkich uczniów, którzy kiedykolwiek mieli przyłączyć się do Jego wspólnoty, a więc także po Jego zmartwychwstaniu²⁸.

Ten powszechny charakter wezwania do naśladowania został już w jakiś sposób zaznaczony w tym, że wśród uczniów Jezusa są także kobiety (por. Mk 15, 40-41; Mt 27, 55-56; Łk 10, 38-42; 8, 1-3; 23, 49; J 11, 1-44; 12, 2-11)²⁹. Również św. Paweł podkreśla, że naśladowanie Chrystusa w miłości

²⁸ Por. U. L u z. *Nachfolge Jesu. I. Neues Testament*. W: *Theologische Realenzyklopädie*. Red. G. Krause, G. Müller. Bd. 1-36. Berlin [u.a.]: de Gruyter 1977-2004; Bd. 23 s. 678-686; B e t z. *Nachfolge und Nachahmung Jesu Christi* s. 5-6; E. G r ä s s e r. *Der Alte Bund im Neuen. Exegetische Studien im Neuen Testament*. Tübingen 1985 s. 168-169; M. H o n e c - k e r. *Einführung in die Theologische Ethik. Grundlagen und Grundbegriffe*. Berlin-New York: Walter de Gruyter 1990 s. 146.

²⁹ Por. H. M e l z e r - K e l l e r. *Jesus und die Frauen. Eine Verhältnisbestimmung nach den synoptischen Überlieferungen*. Freiburg-Basel-Wien: Herder 1997; L. S c h o t t r o f f.

ma charakter powszechny, choć jednocześnie wskazuje on na szczególne zadania pasterzy (por. 1 Tm 4, 12; Tt 2, 7; 1 Tes 2, 14). Jednak najwyraźniej odsłania ten charakter wpisanie wezwania do „pójścia za” Chrystusem i naśladowania Go w kontekst związany z wypełnieniem się Bożych obietnic i przybliżeniem się Królestwa Bożego (por. Mk 1, 15). Wraz z pokutą i wiarą w Jezusa ma stać się ono drogą osiągnięcia tegoż Królestwa, którego podstawowym prawem jest miłość. Społeczny wymiar miłości nie ogranicza się więc do faktu, że wszyscy są wezwani do naśladowania Chrystusa, ale potwierdza się także i w tym, że naśladowanie tworzy wspólnotę, jest jej źródłem. Jest to możliwe dzięki miłości, która należy do istoty naśladowania. Biblijna koncepcja naśladowania wiąże je z posiadaniem tych samych dążeń, tej samej miłości i wspólnego ducha (por. Flp 2, 2). Dążenie, które było w Jezusie Chrystusie, powinno ożywiać wszystkich Jego uczniów (por. Flp 2, 5).

Jak już wspomniano, św. Paweł ukazuje, że celem naśladowania Chrystusa jest wspólnota z Nim, którą określa on jako „przyoblekanie się w Chrystusa” (por. Rz 13, 14). Jednocześnie w świetle listów Pawłowych można stwierdzić, że za szczególny rodzaj miłości społecznej uznaje on bycie wzorem dla innych. Paweł bowiem nie tylko zachęca do naśladowania Chrystusa, ale też wielokrotnie stawia siebie za wzór (por. 1 Tes 2, 1-12; 1 Kor 11, 1; Flp 3, 17; por. także: 1 Kor 4, 16; Ga 4, 12). Jak wskazuje zwłaszcza Drugi List do Tesaloniczan, ta wzorczość odnosi się do miłości oraz szczególnej jej cechy, jaką jest bezinteresowność (por. rozdz. 3). Paweł stawia za wzór wspólnotom nie tylko swoją miłość, ale także miłość innych wspólnot (por. 2 Tes 1, 1-8; 3, 13-14; 2 Kor 8, 1-5). Tymoteusza zachęca: „Bądź raczej wzorem dla wierzących – w mowie, w zachowaniu, w miłości, w wierze, w czystości” (1 Tm 4, 12). Należy przy tym jednak mocno podkreślić, że Paweł ukazując wzory ludzkie, powołuje się na ich praktykę naśladowania Chrystusa (por. 1 Kor 11, 1; Ef 5, 1-2). Człowiek, będąc naśladowcą Chrystusa, staje się manifestantem prawdziwych wartości, wśród których pierwsze miejsce zajmuje miłość: „pokazałem wam, że tak pracując trzeba wspierać słabych i pamiętać o słowach Pana Jezusa, który powiedział: «Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu»” (Dz 20, 35). We wzorczości zawarta

jest – jak to nazywa Paweł – szczególna „moc przekonująca Miłości” (Flp 2, 1).

Biblijny obraz naśladowania Chrystusa nie ogranicza miłości do relacji indywidualnych osób („ja”–„ty”), ale wskazuje na jej wymiar społeczny gruntowany na relacjach społecznych („my”). Oczywiście w relacjach tych obowiązuje prymat osoby. Miłość Chrystusa, który wzywa do pójścia za sobą, dotyczy zawsze konkretnej osoby. Nikt także nie może zastąpić osoby w odpowiedzi na tę miłość. Jednocześnie obraz ten ukazuje w jaki sposób na bazie tego wezwania tworzy się wspólnota powołanych, wspólnota naśladowców. Wspólnota ta nie niszczy indywidualności osoby, która zawsze pozostanie centrum wszelkich relacji społecznych. Ostatecznie jej dobru podporządkowane jest całe życie społeczne i wszelkie struktury. Naśladowanie Chrystusa nie jest jednak niemożliwe bez wspólnoty i poza wspólnotą. To wspólnota staje się też miejscem objawienia podstawowych zasad i konsekwencji związanych z osobistym pójściem za Mistrzem. Idąc za Mistrzem każdy uczeń poznaje i jest zobowiązany do zachowania zasad, które stoją u podstaw życia społecznego i odniesienia już nie tylko do współnaśladowców, ale także do osób, które nie przyjęły tego wezwania. Wszystkie te zasady skupiają się wokół obowiązku miłości, która ma stworzyć zręby nowej cywilizacji – cywilizacji miłości.

Jezus, wzywając swoich uczniów do kroczenia za sobą, zaprasza ich tym samym do wspólnoty, która przekracza relacje z Nim. Wspólne naśladowanie Jego wzoru prowadzi do zawiązania wspólnoty naśladowców, która wprawdzie jest ciągle wystawiana na próby³⁰, ale stanowi naturalne środowisko indywidualnej odpowiedzi osoby³¹. Powołując uczniów Jezus przedstawia też konsekwencje z tym związane, które odnoszą się również do wspólnoty naśladowców (por. Łk 9, 57-10, 12). Wspólnota ta obejmuje całe życie, a Nowy Testament ukazuje ją także w obrazie relacji rodzinnych oraz wspólnoty drogi. Biblijny obraz naśladowania Chrystusa niesie więc prze-

³⁰ Przeszkody w tworzeniu tej wspólnoty w najbardziej realistyczny sposób przedstawia św. Marek. Podczas gdy św. Mateusz i św. Łukasz starają się idealizować, przedstawiać model doskonałego ucznia Pana, Ewangelia według św. Marka ukazuje wspólnotę uczniów taką, jaka ona w rzeczywistości była. Por. M i c k i e w i c z. *Wspólnota uczniów Jezusa* s. 32.

³¹ Por. G. W e n z e l m a n n. *Nachfolge und Gemeinschaft. Eine theologische Grundlegung des kommunitären Lebens*. Stuttgart: Calwer Verlag 1994 s. 23; T. H o f f m a n n. *Jüngerschaft und Gemeinde. Eine praktisch-theologische Studie über die Erziehung zur Nachfolge in evangelikal-freikirchlichen Gemeinden im postmodern-urbanen Umfeld*. [b.m.w.] 2005 s. 87-88.

słanie, że człowiek nie może inaczej urzeczywistnić siebie, jak tylko we wspólnocie z innymi. Co więcej, nie może on urzeczywistnić siebie inaczej jak tylko czyniąc z siebie dar oraz przyjmując dar drugiego człowieka.

IV. MIŁOŚĆ JAKO NORMA PERSONALISTYCZNA

Miłość jest najważniejszym działaniem człowieka jako naśladowcy Chrystusa. W niej skupiają się wszystkie jego pozostałe akty. W niej odnajdują one także swoją najgłębszą treść i sens. Jako norma postępowania naśladowców Chrystusa została ona zawarta w pouczeniach, jakich On im udziela, zwłaszcza w scenie rozesłania (por. Mt 10). Z mowy tej wynika wyraźnie, że ich życie ma być przedłużeniem formy życia Mistrza. Jest to misja związana z funkcją „rybaków ludzi”. Jest ona skierowana zwłaszcza ku ludziom pokrzywdzonym, ale także opanowanym przez zło, ku grzesznikom. Miłość, jaką winien kierować się naśladowca Chrystusa, sięga więc samego poziomu godności tego, kogo należy kochać. Kocha się osobę ze względu na to, kim jest, a nie na to, co posiada. Ponadto kocha się całą osobę, a nie jej szczegółowe wartości. Ta zasada, obecna jak widać w obrazie naśladowania Chrystusa, została współcześnie sformułowana w postaci tzw. normy personalistycznej, która głosi, że „Osoba jest takim dobrem, że właściwe i pełnowartościowe odniesienie do niej stanowi tylko miłość”³², zaś w formie negatywnej zabrania ona traktowania osoby jako przedmiotu użycia, jako środka do celu.

Miłość, jako norma postępowania uczniów, została również zawarta w przykładach miłości, jakich w ciągu swego życia dostarczył im Nauczyciel. Przykłady te stanowią pewien obraz odniesienia do Boga i do ludzi. Ten sposób odniesienia, sformułowany także w postaci przykazania miłości, tutaj zyskuje swoje urzeczywistnienie i jako taki stanowi wezwanie moralne. Postępowanie Jezusa wobec chorych, opętanych, umarłych pokazuje, że każdej osobie należy się miłość i każda z nich zasługuje na to, by być „przedmiotem” miłości. Samo naśladowanie Chrystusa jest drogą, która jest ukierunkowana na miłość bliźnich. Jezus, który żąda miłości dla siebie, oczekuje także miłości dla bliźniego. Również Pawłowa nauka o miłości jest wyraźnie odniesiona do postępowania Jezusa. Apostoł uczynił z postępowania Jezusa, ze wzoru Jego miłości, najwyższą normę postępowania moralnego. Oparcie

³² K. W o j t y ł a. *Miłość i odpowiedzialność*. Lublin: TN KUL 2001 s. 42.

się na Jego wzorze było jednocześnie pogłębieniem motywacji tej miłości (Rz 15, 2-3. 7; 2 Kor 8, 9; Kol 3, 13). Tym samym cel naśladowania – inaczej niż w Liście do Hebrajczyków – został umiejscowiony nie w wiecznej ojczyźnie, do której się zmierza, ale w konkretnych sytuacjach życia na ziemi.

Biblijny obraz naśladowania Chrystusa w istotny sposób oddaje prawdę, że „Człowiek będąc jedynym stworzeniem, które Bóg chciał dla niego samego, nie może odnaleźć się w pełni inaczej, jak poprzez bezinteresowny dar z siebie samego”³³. Prawda o wartości i godności osoby ludzkiej staje się podstawową normą ludzkiej moralności. Osoba ludzka domaga się w sensie moralnym afirmacji, uznania, szacunku ze strony wszystkich innych osób. Stanowi ona dobro najbardziej godne pragnienia i wyboru oraz wyrażenia tego czynem miłości. Kochając, człowiek najbardziej urzeczywistnia siebie, doskonali się, staje się coraz pełniej człowiekiem dobrym. Przez czyn miłości osoba ludzka tworzy się najbardziej. Miłość jest najważniejszą formą dynamizmu ludzkiego. Każdy człowiek ze swej natury powołany jest do miłowania. Sam decyduje o jego formie i kierunku. Jezus przedstawiając zasady, jakie mają panować we wspólnocie naśladowców, zaznacza, że winien to być nade wszystko duch wzajemnej odpowiedzialności i prawdziwej służby, a nie chęć zaszczytów i walka o stanowiska (por. Mt 20, 25-27). Pójście za tym samym Mistrzem winno wiązać się ze wzajemną miłością i gotowością służby (por. Łk 22, 24-30)³⁴. Także wspólnota, której twórcami mają być uczniowie Jezusa, winna bazować nade wszystko na miłości, która wyraża się w pokorze, woli pojednania, gotowości do przebaczenia, a także do braterskiego upomnienia.

Obraz naśladowania Chrystusa wskazuje również bardzo wyraźnie na porządek miłości. Powołując swoich uczniów, Jezus domaga się całkowitej bezwarunkowości i bezkompromisowości. Wyraźnie zaznacza, że „kto kocha bardziej ojca lub matkę niż Jego, nie jest Go godzien” (por. Mt 10, 37). Konieczność rozluźnienia więzi rodzinnych i przyjacielskich, jako warunek pójścia za Nim i przystąpienia do wspólnoty Jego naśladowców, jest również tego potwierdzeniem. Naśladowanie Chrystusa jest rzeczywistością, która winna całkowicie i natychmiast podporządkować ucznia Mistrzowi i Jego dziełu. To podporządkowanie wyklucza jakikolwiek kompromis czy niejedno-

³³ Sobór Watykański II. Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* nr 24.

³⁴ Por. P. K. Nelson. *Leadership and Discipleship. A Study of Luke 22:24-30*. Atlanta: Scholars Press 1994.

znaczność. Stąd na drodze naśladowania musi być przywrócony właściwy porządek miłości – *ordo caritatis*. Obszary, w które należy wprowadzić ten porządek, obejmują głównie dziedzinę posiadania dóbr materialnych oraz relacji do bliższych i dalszych osób. Naśladowanie Jezusa jest więc „miłością ponad wszystko” i dopiero na tym „pierwszeństwie” może być budowana cała hierarchia wzorów i ideałów, za którymi człowiek idzie w swoim życiu. Ten porządek widoczny jest również w zachęcie św. Pawła, który wzywając do naśladowania siebie zaznacza jednocześnie, że sam jest naśladowcą Chrystusa.

„Człowiek – jak mówi Jan Paweł II – nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa. I dlatego właśnie – kontynuuje Papież – Chrystus-Odkupiciel, «objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi»³⁵. Miejszem tego objawienia stał się niewątpliwie biblijny obraz naśladowania. Odczytywany całościowo jest on nośnikiem prawdy o miłości Boga, ale także o miłości człowieka, jej istocie i cechach.

*

Biblijny obraz naśladowania Chrystusa pozwala skoncentrować się w refleksji nad miłością na osobie, jako indywidualnym i niepowtarzalnym bycie wezwanym także do życia społecznego. Jest to zatem ujęcie głęboko personalistyczne. Miłość, jaka przebija z tego obrazu, jest zarówno osobistym przyjęciem daru, ale także pozostaje w służbie innym. Oznacza wysiłek, ale jest także łaską. Ma charakter osobisty, ale nie da się jej zrozumieć bez uwzględnienia pewnych elementów wspólnotowych. Jest obowiązkiem powszechnym, ale niektórzy są bardziej do niej zobowiązani. Jej celem jest osobista doskonałość w tym życiu, ale także cel nadprzyrodzony: Królestwo Boże, zbawienie, życie wieczne. Posiada znaczenie etyczne, ale wyraźnie je przekracza i nie ogranicza się tylko do pełnienia dobrych czynów wzorowanych na kimś lub na czymś. Znajduje swój wyraz w czynach, ale prawdziwym jej adresatem jest osoba (Bóg, człowiek).

Biblijny obraz naśladowania Chrystusa ukazuje, że moralność chrześcijańska nie realizuje abstrakcyjnego wzoru, nie polega na podporządkowaniu

³⁵ Encyklika *Redemptor hominis*. Watykan 1979 nr 10.

się bezosobowemu prawu. Jej istotą jest miłość do osoby. Ta miłość, przejawiając się w myślach, uczuciach i działaniu, staje się wymogiem dla wszystkich uczniów i naśladowców. To właśnie w świetle tej miłości „naśladowanie” Chrystusa staje się zobowiązaniem dla wszystkich Jego uczniów i wyznawców. W świetle zaś tej miłości naśladowanie wykracza poza jakiegokolwiek imitatorstwo. W tym ścisłym związku naśladowania i miłości można dostrzec istotę ewangelicznego, chrześcijańskiego „etosu”³⁶.

BIBLIOGRAFIA

- Sobór Watykański II: Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*. W: Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje. Tekst polski – nowe tłumaczenie. Poznań: Pallottinum 2002 s. 526-606.
- J a n P a w e ł II: Encyklika *Redemptor hominis*. Watykan 1979.
- J a n P a w e ł II: Encyklika *Dominum et Vivificantem*. Watykan 1986.
- B e n e d y k t XVI: Encyklika *Deus caritas est*. Watykan 2005.
- B e n e d y k t XVI: Encyklika *Caritas in veritate*. Watykan 2009.
- J a n P a w e ł II: Kat. *Jezus Chrystus – wzór zbawczej przemiany człowieka* (17.08.1988).
- J a n P a w e ł II: Kat. *Wola Chrystusa fundamentem życia konsekrowanego* (12.10.1994).
- J a n P a w e ł II: Kat. *Maryja figurą i wzorem Kościoła* (6.08.1997).
- B e s t E.: *Following Jesus. Discipleship in the Gospel of Mark*. Sheffield: JSOT Press 1981.
- B e s t E.: *Disciples and discipleship. Studies in the Gospel according to Mark*. Edinburgh: T. & T. Clark 1986.
- B e t z H. D.: *Nachfolge und Nachahmung Jesu Christi im Neuen Testament*. Tübingen: Mohr 1967.
- B i e m e r G.: *Das Vorbild Gottes. Zur theologischen Bedeutung des Vorbildes*. W: *Christ werden braucht Vorbilder. Beiträge zur Neubegründung der Leitbildethematik in der religiösen Erziehung und Bildung*. Red. G. Biemer, A. Biesinger. Mainz: Matthias-Grünwald-Verlag 1983 s. 11-24.
- B i e s i n g e r A.: *Empirisch-ethische Grundzüge des Nachahmungslernens. Humanwissenschaftliche Orientierung*. W: *Christ werden braucht Vorbilder* s. 53-66.

³⁶ J a n P a w e ł II. Kat. *Jezus Chrystus – wzór zbawczej przemiany człowieka* (17.08.1988) nr 3.

- B r a c h t W.: *Jüngerschaft und Nachfolge*. W: *Kirche im Werden. Studien zum Thema Amt und Gemeinde im Neuen Testament*. Red. J. Hainz. München–Paderborn–Wien: Verlag Ferdinand Schöningh 1976 s. 143-165.
- D i l l m a n n R.: *Christlich handeln in der Nachfolge Jesu. Beispiele aus dem Markusevangelium, ausgearbeitet für die Gemeinde, Schule und Erwachsenenbildung*. Mainz: Mattias-Grünewald-Verlag 1989.
- D u n n J. D. G.: *Jesus' call to discipleship*. Cambridge: University Press 1992.
- F e e s e r - L i c h t e r f e l d U.: *Berufung. Eine praktisch-theologische Studie zur Revitalisierung einer pastoralen Grunddimension*. Münster: LIT Verlag 2005.
- F r a n z m a n n M. H.: *Follow me. Discipleship according to Saint Matthew*. St. Louis, Mo.: Concordia Publishing House 1961.
- G o f f i T.: *Sequela/Imitazione*. W: *Nuovo dizionario di teologia morale*. Red. F. Compagnoni, G. Piana, S. Privitera. Cinisello Balsamo: Editrice San Paolo 1990 s. 1212-1222.
- G r ä s s e r E.: *Der Alte Bund im Neuen. Exegetische Studien im Neuen Testament*. Tübingen: Mohr 1985.
- H e n g e l M.: *Nachfolge und Charisma. Eine exegetisch-religionsgeschichtliche Studie zu Mt 8, 21f. und Jesu Ruf in die Nachfolge*. Berlin: Verlag Alfred Töpelmann 1968.
- H e ß e S.: *Berufung aus Liebe zur Liebe. Auf der Spurensuche nach einer Theologie der Berufung, unter besonderer Berücksichtigung des Beitrags von Hans Urs von Balthasar*. St. Ottilien: EOS-Verlag 2001.
- H o f f m a n n T.: *Jüngerschaft und Gemeinde. Eine praktisch-theologische Studie über die Erziehung zur Nachfolge in evangelikal-freikirchlichen Gemeinden im postmodern-urbanen Umfeld*. [b.m.w.] 2005.
- H o n e c k e r M.: *Einführung in die Theologische Ethik. Grundlagen und Grundbegriffe*. Berlin–New York: Walter de Gruyter 1990.
- K u r z W. S.: *Kenotic Imitation of Paul and of Christ in Philipians 2 and 3*. W: *Discipleship in the New Testament* s. 103-126.
- L u z U.: *Nachfolge Jesu. I. Neues Testament*. W: *Theologische Realenzyklopädie*. Red. G. Krause, G. Müller. Bd. 1-36. Berlin [u.a.]: W. de Gruyter 1977-2004; Bd. 23 s. 678-686.
- M c L e o d F. G.: *The image of God in the Antiochene tradition*. Washington, DC: The Catholic University of America Press 1999.
- M e l z e r - K e l l e r H.: *Jesus und die Frauen. Eine Verhältnisbestimmung nach den synoptischen Überlieferungen*. Freiburg–Basel–Wien: Herder 1997.
- M i c k i e w i c z F.: *Nasładowanie Mistrza w działalności Jezusa oraz św. Pawła*. „Communio” 25:2005 nr 5 s. 68-84.
- M i c k i e w i c z F.: *Wspólnota uczniów Jezusa. Powołanie – formacja – posłannictwo*. Ząbki: Apostolicum 2008.
- N a g ó r n y J.: *Teologiczna interpretacja moralności Nowego Przymierza*. Red. K. Jeżyna, J. Gocko, W. Rzepa. Lublin: Wydawnictwo KUL 2009.
- N e l s o n P. K.: *Leadership and Discipleship. A Study of Luke 22:24-30*. Atlanta: Scholars Press 1994.

- N ö t s c h e r F.: *Gotteswege und Menschenwege in der Bibel und in Qumran*. Bonn: Peter Hanstein Verlag 1958.
- O b e r l i n n e r L.: *Hat Jesus seine Jünger zur „Leidensnachfolge“ berufen? Zum Problem einer historischen Begründung der Todeserwartung und Todesgewißheit Jesu*. Freiburg: Universität, Dissertationen 1979.
- O o l P. J. van.: *Befreiende Praxis der Nachfolge. Biblische, historische und befreiungstheologische Impulse zur Nachfolge Jesu, des Christus*. Würzburg: Seelsorge Echter Verlag 2000.
- P i n c k a e r s S. T.: *Źródła moralności chrześcijańskiej. Jej metoda, treść, historia*. Tł. A. Kuryś. Poznań: W drodze 1994.
- R i e s n e r R.: *Jesus als Lehrer. Eine Untersuchung zum Ursprung der Evangelien-Überlieferung*. Tübingen: J. C. B. Mohr 1988.
- S c h n a c k e n b u r g R.: *Die sittliche Botschaft des Neuen Testaments*. Bd. 1-2. Freiburg–Basel–Wien: Herder 1986-1988.
- S c h n a c k e n b u r g R.: *Nachfolge Christi – heute. Antworten und Weisungen aus dem Neuen Testament*. Freiburg–Basel–Wien: Herder 1976.
- S c h o t t r o f f L.: *Women as Followers of Jesus in the New Testament. An Exercise in Social-Historical Exegesis of the Bibel*. W: *The Bible and Liberation. Political and social hermeneutics*. New York: Maryknoll 1983 s. 418-427.
- S c h u l z A.: *Nachfolgen und Nachahmen. Studien über das Verhältnis der neutestamentlichen Jüngerschaft zur urchristlichen Vorbildethik*. München: Kösel Verlag 1962.
- S ł a w i Ń s k i H.: *Naśladowanie Chrystusa ukrzyżowanego według synoptyków „Studia Włocławskie” 2:1999 s. 253-265*.
- V i n c e n t J. J.: *Disciple and Lord. The Historical and Theological Significance of Discipleship in the Synoptic Gospels*. Sheffield: Academy Press 1976.
- W e i s m a y e r J.: *Nachfolge Christi*. W: *Lexikon der christlichen Moral*. Red. K. Hörmann. Innsbruck–Wien–München kol. 1105-1110.
- W e n z e l m a n n G.: *Nachfolge und Gemeinschaft. Eine theologische Grundlegung des kommunitären Lebens*. Stuttgart: Calwer Verlag 1994.
- W e r b i c k J.: *Bilder sind Herausforderungen. Gottebenbildlichkeit – Imitatio Christi – Nachfolgebilder*. W: *Vor-Bilder. Realität und Illusion* s. 165-197.
- W i l d R. A.: *‘Be Imitators of God’. Discipleship in the Ephesians*. W: *Discipleship in the New Testament* s. 127-142.
- W o j t y ł a K.: *Miłość i odpowiedzialność*. Lublin: TN KUL 2001.
- Z i n k J.: *Jesus. Meister der Spiritualität*. Freiburg–Basel–Wien: Herder 2001.

THE ESSENCE AND CHARACTERISTICS OF CHRISTIAN LOVE
IN THE BIBLICAL IMAGE OF IMITATING CHRIST
LOOKING FOR THE FOUNDATION
OF THE PERSONALISTIC CONCEPTION OF LOVE

S u m m a r y

Catholic reflection on love is a synthesis of natural experience, philosophical – including pre-Christian – thought, and the message contained in the Bible. The Holy Scripture does not, in fact, constitute a systematic lecture on love, but in a way that is characteristic of it, using its own terminology, images and symbols, presents the essence and characteristics of love. One of such images is imitating Christ that reveals the basic elements of the personalistic conception of love. As the Biblical terminology and the context of imitating Christ show, love is born of His call and gift. Hence it has a supernatural character. It puts in order all the dimensions of human life. In its light no area of human existence is autonomous. In a fundamental way it defines human behavior. Love that is shown in the image of imitating Christ engages all the person and is based on its dynamics. It assumes involving human freedom. Also sacrifice is its expression. This love has the ability to create a community not only with God, but with other people as well. In the light of imitating Christ it is the most adequate attitude towards the recognized value of the person of the Teacher and His disciples. Hence the image of imitating Christ contains everything that contemporary personalism tries to formulate in the philosophical language.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: miłość, naśladowanie Chrystusa, cnota, personalizm.

Key words: love, imitating Christ, virtue, personalism.